

Sygn. akt III AUa 161/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 sierpnia 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Jerzy Antoni Sieklucki	
--	--

po rozpoznaniu w dniu 18 sierpnia 2021 r. w Lublinie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy Zakładu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Z.

z udziałem zainteresowanego M. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w B.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym i ustalenie podstawy wymiaru składek

na skutek apelacji wnioskodawcy Zakładu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Z.

od wyroku Sądu Okręgowego IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Zamościu

z dnia 31 grudnia 2020 r. sygn. akt IV U 40/18

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od Zakładu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Z. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B. kwotę 240,00 /dwieście czterdzieści/ złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

III AUa 161/21

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 04 lipca 2016r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. /dalej jako: ZUS/ stwierdził, że M. S. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach:

1/ od 24 października 2013 r. do 31 grudnia 2013 r. na podstawie umowy z dnia 24 października 2013 r.,

2/ od 14 kwietnia 2014 r. do 15 maja 2014 r. na podstawie umowy z dnia 14 kwietnia 2014 r.,

3/ od 16 maja 2014 r. do 31 maja 2014 r. na podstawie umowy z dnia 16 maja 2014 r.,

jako zleceniobiorca u płatnika składek, którym jest Zakład (...) Spółka z o. o. w Z..

Jednocześnie organ rentowy ustalił podstawę wymiaru składek na te ubezpieczenia oraz wysokość składki na ubezpieczenie zdrowotne.

W uzasadnieniu decyzji ZUS podnosił, że wskazane wyżej umowy są w istocie umowami zlecenia i nie mogą być zakwalifikowane jako umowy o dzieło, gdyż nie spełniają przesłanek wynikających z treści art. 627 k.c.

Odwołanie od powyższej decyzji wniósł Zakład (...) Spółka z o. o. w Z. domagając się jej zmiany poprzez uznanie, że M. S. w wymienionych wyżej okresach nie podlegał ubezpieczeniom społecznym w związku z wykonywaniem umów o dzieło.

Płatnik składek zarzucił zaskarżonej decyzji naruszenie:

1/ art. 627 k.c. poprzez uznanie, że umowy zawarte przez płatnika składek z ubezpieczonym nie są umowami o dzieło;

2/ art. 750 k.c. w związku z art. 734 k.c. poprzez uznanie, że umowy zawarte przez płatnika składek z ubezpieczonym, stanowią umowy o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu;

3/ art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 9 ust 4a, art. 12 ust 1, art. 13 pkt 2, art. 36 ust. 1, 2 i 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, poprzez uznanie, że ubezpieczony z tytułu umów zawartych z płatnikiem składek, podlega ubezpieczeniom społecznym.

Organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie, wniósł o jego oddalenie.

W uzasadnieniu zaznaczył, że rezultat umowy o dzieło powinien być zindywidualizowany tak, aby można było go odróżnić od innych występujących na danym rynku rezultatów pracy: materialnych bądź niematerialnych. Dzieło powinno posiadać charakterystyczne, określone w umowie cechy, umożliwiające zbadanie, czy zostało ono wykonane zgodnie z wymaganiami zamawiającego. Przedmiotem umów zawartych pomiędzy płatnikiem składek, a ubezpieczonym było tymczasem wykonanie określonych, typowych prac i czynności, podejmowanych w cyklu budowy, modernizacji lub remontu budynku, które nie są charakterystyczne dla umowy o dzieło. Są to prace powtarzalne, nie wymagające cech indywidualizacji, a tylko starannego działania, do których stosuje się przepisy dotyczące zlecenia.

Wyrokiem z dnia 31 grudnia 2020r. Sąd Okręgowy w Zamościu w punkcie I oddalił odwołanie płatnika składek od zaskarżonej decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B., natomiast w punkcie II zasądził od Zakładu (...) Spółki z o.o. w B. na rzecz organu rentowego kwotę 180,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W wyniku przeprowadzonego postępowania Sąd I instancji ustalił, że płatnik składek tj. Zakład (...) Spółka z o. o. w Z. zawarł z ubezpieczonym M. S., następujące umowy nazwane umowami o dzieło:

1/ z dnia 24 października 2013 r. na: wykonanie tymczasowego ogrodzenia placu budowy 60 m² x 12,55, wykonanie docelowego ogrodzenia 86 mb x 39,50, wykonanie fundamentu pod zbiornik 1 x 300, roboty rozbiórkowe stropu K. 71 m² x 13,7 - w terminie od 24 października 2013 r. do 31 grudnia 2013 r.;

2/ z dnia 14 kwietnia 2014 r. na: rozebranie drugiej warstwy posadzek 64 x 5,0, przestawienie ogrodzenia placu budowy 25,25 x 12,55, ścięcie drzew, karczowanie i uprzętnienie 3 x 100, wykonanie izolacji z P. i styropianu na starych murach 50 x 16 - w terminie od 14 kwietnia 2014 r. do 15 maja 2014 r.;

3/ z dnia 16 maja 2014 r. na: oczyszczenie terenu z pozostałości po wykarczowaniu 500 x 2 - w terminie od 16 maja 2014 r. do 31 maja 2014 r.

W umowach tych nie określono zasad odpowiedzialności wykonawcy z tytułu gwarancji i rękojmi. Nie określono ściśle parametrów technicznych prac przewidzianych do wykonania. W umowie pomiędzy płatnikiem, a inwestorem były zapisy dotyczące gwarancji i rękojmi.

Rachunki za wykonanie prac ubezpieczony wystawiał w okresie trwania umów, na koniec miesięcy kalendarzowych, a nie po ukończeniu całości prac.

Sąd Okręgowy dalej ustalił, że płatnik składek od 2003 r. prowadzi działalność gospodarczą w zakresie usług budowlanych. Od 2013 r. prowadził budowę Ośrodka (...) w A. koło W.. Zawarcie umów o dzieło zaproponował ubezpieczonemu kierownik budowy M. K. (1), który codziennie nadzorował jego pracę i udzielał wskazówek, co do sposobu jej wykonywania, sprawdzał wykonanie i odbierał wykonane prace. M. S. każdego dnia konsultował z kierownikiem jakie prace danego dnia ma wykonać oraz w jakim czasie. Pracował w godz. od 7³⁰ do 16⁰⁰-17⁰⁰. Prace wykonywał wspólnie z dwoma innymi osobami, przy czym jego praca miała charakter pomocniczy. Ich pracą kierował inny pracujący o imieniu M.. Kierownik budowy prowadził dokumentację prac. Wskazywał ubezpieczonemu, jak ma wykonać pracę, udzielał instrukcji, np. jak mieszać składniki, w jakich proporcjach, jak nakładać izolację na ściany. Ogrodzenie wykonane przez zainteresowanego i innego wykonawcę, zostało określone w umowie w ten sposób, że jego powierzchnia /długość/, była dzielona na 2 osoby.

M. S. przy wykonywaniu prac korzystał z własnych narzędzi. Elementy ogrodzeniowe otrzymał od płatnika. Te prace mogła wykonać również inna osoba, mająca praktykę w tego rodzaju czynnościach. Prace nie były skomplikowane i były wykonywane zgodnie z zaleceniami kierownika. W razie potrzeby płatnik udostępniał sprzęt specjalistyczny.

Sąd I instancji wskazał, że płatnik składek zawierał umowy o dzieło, ponieważ zakresy robót były nieduże, a stali pracownicy niepotrzebni, gdyż w trakcie realizacji tych prac występowały przerwy.

Powyższych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy dokonał na podstawie dokumentów zawartych w aktach składkowych / kontroli/ organu rentowego, złożonych do akt sprawy niniejszej oraz w oparciu o zeznania świadka M. K. (1) /k. 72v.-73/ i zeznania stron - płatnika składek reprezentowanego przez prezesa zarządu G. S. (1) /k. 73v., 65v.-66/ i ubezpieczonego M. S. /k. 73v., 66-67/. Autentyczność dokumentów nie budziła wątpliwości Sądu i nie była kwestionowana przez strony. Sąd I instancji dał wiarę zeznaniom świadka i stron, jako logicznym, spójnym i mającym potwierdzenie w dowodach z dokumentów.

Sąd Okręgowy podkreślił, że spór w niniejszej sprawie dotyczył kwalifikacji prawnej 3 umów zawartych przez odwołującego się płatnika składek z ubezpieczonym M. S..

Sąd podzielił stanowisko organu rentowego, że przedmiotowe umowy są faktycznie umowami o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu.

Sąd I instancji przytoczył treść art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 9 ust. 4a, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2 i art. 36 ust. 1, 2 i 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych /Dz. U. z 2020 r., poz. 266 ze zm./, art. 627 k.c., art. 734 § 1 k.c. oraz 750 k.c. Stwierdził, że do konstrukcyjnych elementów umowy o dzieło należy brak jakiegokolwiek zależności i podporządkowania między stronami umowy, istnienie rezultatu, przez który rozumie się stworzenie w przyszłości z góry określonego dzieła w postaci materialnej bądź niematerialnej, posiadającego samodzielny byt i wartość w obrocie, niezależnego od wykonawcy oraz wynagrodzenie za wykonane dzieło.

Powołując się na wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 05 czerwca 2019 r., III AUa 909/18, LEX nr 2689285, Sąd Okręgowy wskazał, że:

1/ dzieło charakteryzuje samoistność rezultatu, tj. niezależność od działania oraz osoby twórcy, co powoduje, że z chwilą jego ukończenia dzieło staje się autonomiczną wartością w obrocie. Może być też poddane sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Sprawdzian taki jest zaś niemożliwy do przeprowadzenia, jeśli strony nie określiły w umowie cech i parametrów indywidualizujących dzieło;

2/ umowa o dzieło stanowi zobowiązanie do świadczenia jednorazowego po obu stronach tego stosunku zobowiązaniowego. Stosunek prawny wynikający z umowy o dzieło nie ma charakteru zobowiązania trwałego. Nie może zatem polegać na wykonywaniu szeregu podobnych czynności powtarzających się w określonych

jednostkach czasu. Przedmiotem umowy o dzieło jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawierania umowy;

3/ dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy. Brak kryteriów określających pożądaną przez zamawiającego wynik /wytwór/ umowy prowadzi do wniosku, że przedmiotem zainteresowania zamawiającego jest wykonanie określonych czynności, a nie ich rezultat. Celem umowy o dzieło jest osiągnięcie wskazanego w niej rezultatu, a nie czynność, która przy zachowaniu należytej staranności ma do tego rezultatu doprowadzić.

Sąd I instancji zacytował również wyrok Sądu Najwyższego z dnia 03 kwietnia 2019 r., II UK 577/17, LEX nr 2642735 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 lutego 2019 r., III AUa 871/17, LEX nr 2668880.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że w myśl art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. e ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych /Dz. U z 2020 r., poz. 1398/ obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego podlegają osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z przepisami Kodeksu cywilnego stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, lub osobami z nimi współpracującymi.

Sąd pierwszej instancji podnosił, że ubezpieczony na podstawie umów, zwanych umowami „o dzieło”, wykonywał prace bieżąco zlecane i precyzowane przez kierownika budowy, zgodnie z harmonogramem prac realizowanych przez płatnika według projektu budowlanego, co świadczy o ścisłym podporządkowaniu M. S. płatnikowi i zależności ubezpieczonego względem płatnika oraz wykonywaniu prac pod stałym, codziennym i bezpośrednim nadzorem zleceniodawcy. Pracownik płatnika - M. K. (1), pełniący funkcję kierownika budowy, wydawał polecenia ubezpieczonemu i wskazywał, jakie prace ma on danego dnia wykonać oraz udzielał instruktażu, co do sposobu ich wykonania. Kierownik budowy na bieżąco poddawał weryfikacji sposób wykonania zleconych ubezpieczonemu prac, co zdaniem Sądu I instancji jednoznacznie wskazuje na podporządkowanie poleceniom i stałe podleganie nadzorowi płatnika.

Sąd Okręgowy zwrócił również uwagę, że sporne umowy były przygotowywane przez zleceniodawcę, a wykonawca nie miał wpływu na rodzaj zawieranych umów.

W ocenie Sądu tego umowy te nie są umowami o dzieło również dlatego, że wykonywane na ich podstawie prace, były pracami polegającymi na wykonywaniu powtarzających się czynności. Prace nie miały charakteru zindywidualizowanego. W umowach nie określono szczegółowo parametrów technicznych i jakościowych, przez co wynik prac nie poddawał się sprawdzeniu na istnienie wad fizycznych. Uwzględniając natomiast rodzaj tych prac, trudno byłoby mówić o gwarancji lub rękojmi, szczególnie w przypadkach robót rozbiórkowych, przestawienia ogrodzenia, czy uporządkowania terenu.

Sąd I instancji zaznaczył, że umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, której przedmiotem jest wykonanie określonych czynności, które nie muszą, chociaż mogą zmierzać do osiągnięcia jakiegoś końcowego rezultatu, ale efekt ten nie może być uznany za dzieło w rozumieniu przepisów dotyczących umowy o dzieło.

W okolicznościach niniejszego przypadku obowiązek zaplanowania wykonania określonych prac faktycznie spoczywał na zleceniodawcy. Stałe podporządkowanie ubezpieczonego płatnikowi miało cechy koordynacji wykonania z góry określonych czynności, będących ścisłym realizowaniem projektu budowlanego, jako całości. Obowiązkiem ubezpieczonego było - w ramach zawartej umowy - wykonywanie pracy w określonym przez zleceniodawcę czasie i miejscu, a w ramach terminu wykonania dzieła, to wykonawca dzieła swobodnie określa, kiedy i gdzie wykona dzieło, aby tylko wydać je zamawiającemu w momencie określonym w umowie /wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 2015 r., I UK 389/14/.

Sąd zaznaczył, że prace były wykonywane przez M. S. na terenie konkretnej budowy prowadzonej przez płatnika, pod jego instruktażem, nadzorem i bieżącą kontrolą. Określenie w umowach miejsca i rodzaju wykonanych prac,

jest tymczasem typowe dla umów o świadczenie usług, w których liczy się bieżąca staranność pracy i wykonywanie poszczególnych czynności zgodnie ze wskazaniem kontrahenta, a nie dla umowy o dzieło, gdzie liczy się konkretny rezultat w postaci wykonanego dzieła.

Jednocześnie Sąd Okręgowy wskazał, że czynności będące przedmiotem umowy nie prowadziły do przetworzenia materialnego czy niematerialnego rzeczywistości, które mogłyby być uznane za dzieło. Nie zmierzały do uzyskania samodzielnego i wyodrębnionego rezultatu, niezależnego od wykonawcy. Rezultat w postaci zakończonych czynności nie stanowił samoistnych dzieł, wyodrębnionych i posiadających zdolność do występowania w obrocie. Efekt prac ubezpieczonego miał charakter tymczasowy i przemijający, w związku z wykonaniem następnych, kolejnych prac, przewidzianych projektem budowlanym. Przedmiot umów nie miał żadnych cech indywidualnych nadanych mu przez wykonawcę.

Zdaniem Sądu I instancji stronom kwestionowanych umów nie chodziło o rezultat, a o wykonywanie określonych czynności. Potwierdza to również fakt, że wykonywanie zleconych prac sprowadzało się do czynności powtarzalnych, podobnych, nie związanych z żadnym elementem twórczym i nie wymagających szczególnych kwalifikacji. Trafnie zatem przyjął organ rentowy, że ubezpieczony nie wykonywał dzieła, a czynności o charakterze starannego działania.

Sąd ten zaznaczył, że nie można umów o dzieło sprowadzać wyłącznie do dzieła o charakterze autorskim, ale nie można też takich umów wiązać z wykonywaniem nieskomplikowanych, powtarzalnych czynności technicznych, zwłaszcza jeśli stanowią one element pewnej całości.

Sąd Okręgowy podzielił stanowisko zawarte w wyroku z dnia 05 grudnia 2017r., III AUa 423/17, w którym Sąd Apelacyjny w Białymstoku przyjął, że szereg kolejnych czynności, które składają się na zorganizowany cykl produkcyjny, nawet gdy prowadzi do wymiernego efektu, nie może być rozumiany jako jednorazowy rezultat i kwalifikowany jako realizacja umowy o dzieło. Przedmiotem umowy o dzieło nie może być bowiem osiągnięcie kolejnych, bieżąco wyznaczanych rezultatów, w tym sensie nie może istnieć ciąg tzw. małych dzieł, składających się na końcowy efekt, za który odpowiedzialność przyjmuje zlecający pracę. Tego rodzaju czynności są charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, którą definiuje obowiązek starannego działania i cyklicznego wykonywania umówionych czynności.

Sąd I instancji wskazał, że prace cząstkowe nie mogą stanowić samoistnego i zindywidualizowanego dzieła. Nie stanowią one bowiem autonomicznego przedmiotu w obrocie. Płatnik składek, z uwagi na profil prowadzonej działalności, zatrudniał pracowników, którzy mieli za zadanie wykonywanie różnych prac budowlano - remontowych, służących realizacji powierzonego projektu budowlanego.

Ubezpieczony pracował jedynie nad poszczególnymi elementami finalnego produktu, a fragment wykonanych przez niego prac nie stanowił samodzielnej całości. Wytwory prac poszczególnych pracowników, nie stanowiły samodzielnego bytu, miały przemijający charakter, stanowiły tylko część większej całości. Niemożliwym było również dokonanie sprawdzenia jakości i właściwości wykonania dzieła oraz jego zindywidualizowanie, gdyż przy zawieraniu umów nie podano żadnych cech konkretyzujących ani informacji w zakresie wymogów, jakim dzieło powinno sprostać, jakie powinno spełniać standardy, parametry techniczne i jakościowe. W ocenie Sądu Okręgowego istotnym jest również fakt, iż przedmiot zleconych ubezpieczonemu przez płatnika prac był związany z jego podstawową działalnością. Za całość prac wobec inwestora odpowiadał płatnik jako wykonawca inwestycji. Nie można natomiast świadczyć określonych robót w oparciu o umowę o dzieło, na przykład - budowlanych, ciesielskich, montażowych, jeżeli wpisane są one w rozbudowany cykl pracy stanowiącej o istocie działalności podmiotu zatrudniającego. Cywilnoprawna umowa o dzieło nie stanowi bowiem podstawy prawnej dla zatrudnienia osób przy bieżącej działalności podmiotu gospodarczego /por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 02 sierpnia 2016 r., III AUa 1297/15, LEX nr 2138368/.

Wszystkie powyższe okoliczności, zdaniem Sądu Okręgowego, świadczą o tym, iż między stronami - płatnikiem składek i ubezpieczonym, nie doszło do zawarcia umów o dzieło.

Odnosząc się do argumentacji płatnika składek Sąd wskazał, że wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 07 listopada 2018 r., III AUa 652/18, został wydany w innym stanie faktycznym, w którym wykonawca samodzielnie wykonał pokrycie 8 daszków na śmietnikach, systemem (...), co nie stanowiło fragmentu większej całości dzieła budowlanego, realizowanego przez płatnika. Nadto, w sprawie tej nie ustalono, aby osoba wykonująca pracę, podlegała nadzorowi płatnika składek.

Sąd I instancji stwierdził, że w stanie faktycznym sprawy niniejszej, prace ubezpieczonego wyróżnia w szczególności stałe podporządkowanie płatnikowi, wykonywanie bieżących, cząstkowych prac wynikających z realizacji przez płatnika szerszego projektu budowlanego oraz brak samodzielnego, weryfikowalnego rezultatu bez określenia jego cech i parametrów umożliwiających sprawdzenie na istnienie wad fizycznych.

W umowie z dnia 24 października 2013 r. przyjęto, że jedno dzieło to ogólnie: wykonanie tymczasowego ogrodzenia placu budowy 60 m² x 12,55, wykonanie docelowego ogrodzenia 86 mb x 39,50, wykonanie fundamentu pod zbiornik 1 x 300, roboty rozbiórkowe stropu K. 71 m² x 13,7, nie precyzując szczegółów i parametrów technicznych tych prac. Uwzględnić natomiast należy, że elementy ogrodzeniowe były dostarczane przez płatnika, ubezpieczony wykonywał ogrodzenia wspólnie z innymi osobami, wykonanie fundamentu nie jest określone konkretnymi wymiarami, a roboty rozbiórkowe nie konkretyzując tych prac, nie wskazują końcowego rezultatu jako dzieła. Liczby podane w umowie - 12,55, 39,50, 300 i 13,7, oznaczają stawki w złotych za wykonanie prac.

Podobnie w umowie z dnia 14 kwietnia 2014 r., której przedmiotem jest: rozebranie drugiej warstwy posadzek 64 x 5,0, przestawienie ogrodzenia placu budowy 25,25 x 12,55, ścięcie drzew, karczowanie i uprzątnięcie 3 x 100, wykonanie izolacji z P. i styropianu na starych murach 50 x 16 i w umowie z dnia 16 maja 2014 r., dotyczącej oczyszczenia terenu z pozostałości po wykarczowaniu 500 x 2, określono prace typowe dla umowy starannego działania, a nie dla umowy o dzieło, z uwagi na powtarzalny charakter czynności i brak samoistnego, indywidualnego i autonomicznego w obrocie rezultatu.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że w przedmiotowych umowach nie określono nawet rozmiaru prac w jednostkach metrycznych i domyślać się tylko należy, że chodziło np. o rozebranie 64 m² posadzek i ścięcie, karczowanie i uprzątnięcie 3 drzew. Z odczytem treści umów w tym zakresie problem miał sam ubezpieczony /k. 67/.

Sąd Okręgowy podkreślił, że organ rentowy, wbrew zarzutowi odwołania, nie rozstrzygał o podleganiu zainteresowanego ubezpieczeniu zdrowotnemu, a jedynie określił wysokość składek na ubezpieczenie zdrowotne, które są opłacane i ewidencjonowane w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych /art. 66 ust. 1 pkt 1 lit.e w związku z art. 87 ust. 4 pkt 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej/, a zgodnie z art. 109 ust. 1 tej ustawy, to Prezes Funduszu rozpatruje indywidualne sprawy z zakresu ubezpieczenia zdrowotnego. W rozpoznawanej sprawie wysokość podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne oraz wysokość składki na ubezpieczenie zdrowotne, nie były przy tym kwestionowane. Co do zasady kwestionowany jest przez płatnika obowiązek ubezpieczeń społecznych w związku z wykonywaniem przez M. S. pracy na podstawie spornych umów, nazwanych umowami o dzieło.

Z tych względów Sąd I instancji, na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., oddalił odwołanie.

Orzeczenie o kosztach procesu Sąd I instancji uzasadnił treścią art. 98 # 1 i 3 k.p.c. w zw. z # 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych /Dz. U. z 2018 r., poz. 265/.

Apelację od tego wyroku wywiódł płatnik składek Zakład (...) Sp. z o.o. w Z. zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

1/ naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a/ art. 627 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że cechami, którymi musi charakteryzować się dzieło są unikatowość i twórczy charakter, brak jakiegokolwiek zależności i podporządkowania, rezultat przez który rozumie się stworzenie określonego z góry dzieła posiadającego samodzielny byt i wartość w obrocie, co doprowadziło do przyjęcia, iż prace zlecone ubezpieczonemu przez odwołującego się nie stanowią dzieła, a ww. umowa nie jest umową o dzieło;

b/ art 734 § 1 k.c. w zw. z art. 750 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że w stosunkach danego rodzaju umowa zawarta pomiędzy ubezpieczonym, a Zakładem (...) Sp. z o. o. w Z. stanowiła umowę starannego działania - umowę o świadczenie usług, do której odpowiednio stosuje się przepisy o zleceniu, mimo iż z całokształtu okoliczności sprawy wynika, że umowa ta była umową rezultatu - umową o dzieło, a w konsekwencji

c/ art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 9 ust. 4a, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art 36 ust. 1, 2 i 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez uznanie, że ubezpieczony z tytułu umowy zawartej z Zakładem (...) Sp. z o. o. w Z. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i zdrowotnemu w okresie od 24 października do 31 grudnia 2013 r., od 14 kwietnia 2014 r. do 15 maja 2014 r. oraz od 16 do 31 maja 2014 r. ;

2/ naruszenie przepisów prawa procesowego, tj.

- art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego i przyjęcie, że w konkretnym przypadku zawierane umowy miały charakter umów zlecenia, mimo że wyniki przeprowadzonego postępowania dowodowego /przesłuchanie stron, dołączone do akt sprawy dokumenty w tym zawarte umowy, zeznania świadków: kierownika budowy M. K. (1), Prezesa (...) Sp. z o. o. G. S. (1) oraz ubezpieczonego/ wskazują, że strony zawierały umowy o dzieło w postaci osiągnięcia konkretnego rezultatu.

W uzasadnieniu skarżący, powołując się na treść art. 627 k.c. i orzecznictwo Sądu Najwyższego podnosił, że wykonanie dzieła najczęściej przybiera postać wytworzenia rzeczy, lecz może także polegać na dokonaniu zmian w rzeczy już istniejącej, jej naprawieniu, przerobieniu lub uzupełnieniu albo na rozbudowie rzeczy, połączeniu z innymi rzeczami, dodaniu części składowych lub przynależności. Przedmiot umowy o dzieło nie musi przy tym prowadzić do stworzenia nowego, unikatowego wytworu o zindywidualizowanych cechach, nie wymaga zastosowania innowacyjnej myśli, elementu własnej twórczości i talentu, ani też posiadania szczególnych uprawnień lub licencji przez wykonawcę. Przepisy Kodeksu cywilnego w żadnym miejscu nie stawiają wymogu, by umowa o dzieło mogła dotyczyć jedynie rezultatów czynności twórczych, kreatywnych, odróżniających się od innych tego typu. Podniesione przez Sąd I instancji okoliczności, że prace wykonane przez ubezpieczonego nie wymagały szczególnych kwalifikacji i jako takie nie mogą stanowić dzieła, jest argumentem chybionym. Przedmiotem umowy o dzieło może być wytworzenie dzieła nieskomplikowanego pod względem technicznym, funkcjonalnym czy estetycznym, jakim było wykonanie prac zleconych sporną umową.

Płatnik składek podkreślił, że w przypadku umów o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu, przedmiotem umowy jest czynność faktyczna /usługa/, choćby nakierowana na osiągnięcie danego celu, jednakże dłużnik nie zobowiązuje się do osiągnięcia celu tej czynności /wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 21 października 2015r., sygn. akt III AUa 588/15/. W niniejszej sprawie to właśnie rezultat wynikający z wykonania umów przez ubezpieczonego – postawienia ogrodzeń, usunięcie /rozebranie/ stropu, posadzek, wykonanie fundamentu pod zbiornik oraz zaizolowanie murów - był kluczowy dla apelującego.

W dalszej kolejności skarżący podnosił, że wykonywane na podstawie spornej umowy dzieło stanowiło element składowy procesu budowy bądź remontu, a więc wykonujący je był podwykonawcą apelującego. Zgodnie zaś z utrwalonym w judykaturze stanowiskiem umowa z podwykonawcą może mieć charakter umowy o dzieło lub umowy o roboty budowlane, zależnie od zakresu powierzonych mu zadań /por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 21 sierpnia 2014r. sygn. IV CSK 733/13, 17 października 2008r., sygn. akt I CSK 106/08, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 3 lipca 2014r. sygn. akt I ACa 242/14/.

Zakład (...) Sp. z o.o. w Z. zwrócił również uwagę, że w umowie dokonano odpowiedniej i wystarczającej, z perspektywy obu stron oraz charakteru dzieła, indywidualizacji przedmiotu umowy - wskazano metodę wykonania dzieła oraz parametry poszczególnych dzieł, które przekładały się na wynagrodzenie należne ubezpieczonemu. Wbrew twierdzeniom Sądu I instancji dzieła M. S. zostały również poddane sprawdzianowi na wystąpienie wad przy ich odbiorze przez kierownika budowy M. K. (1), który to odbiór był warunkiem wypłaty wynagrodzenia ubezpieczonemu.

Skarżący zaznaczył, iż charakter nadzoru, jaki był wykonywany w niniejszej sprawie wobec ubezpieczonego, nie stoi w sprzeczności z charakterem umowy o dzieło. Zdaniem strony potwierdza to wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2013r., sygn. akt II UK 39/13, w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że „kontrolowanie samego procesu powstawania dzieła pod względem zgodności z kryteriami określonymi w umowie /art. 636 k.c./, a także dochowania terminów umożliwiających ukończenie dzieła we właściwym czasie /art. 635 k.c./, jest zgodne z charakterem tej umowy”.

Odnosnie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. odwołujący się wskazał, iż Sąd I instancji dowolnie, na potrzeby z góry przyjętego rozstrzygnięcia, ocenił zeznania świadka M. K. (1) i ubezpieczonego w zakresie dotyczącym nadzoru, niezasadnie rozszerzając jego zakres i charakter ponad to, co wynika z tych zeznań. Świadek wprost wyjaśnił, czym była podyktowana jego obecność na budowie i ewentualne instrukcje /zapewnienie bezpieczeństwa podwykonawcom, w tym ubezpieczonemu, dopilnowanie wykonania prac w terminie i zgodnie z technologią/. Świadek zaznaczył, że udzielał instrukcji wykonawcom przed przystąpieniem do realizacji umowy, a w jej trakcie odpowiadał jedynie na wątpliwości wykonawcy i zlecał ewentualne poprawki dzieła. Ta część zeznań została pominięta lub nieprawidłowo oceniona przez Sąd I instancji, co doprowadziło do wyciągnięcia z tych zeznań wniosków z nich nie wynikających.

Płatnik składek powołał się również na wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 07 listopada 2018 r., sygn. akt III AUa 652/18, zmieniający zaskarżoną decyzję organu rentowego i stwierdzający brak obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym w podobnej sprawie dotyczącej tego samego odwołującego.

Wskazując na powyższe zarzuty i okoliczności apelujący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez zmianę decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B. z dnia 04 lipca 2016r. polegającą na uznaniu, że ubezpieczony M. S. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu oraz ubezpieczeniu zdrowotnemu w okresie od 24 października do 31 grudnia 2013 r., od 14 kwietnia 2014 r. do 15 maja 2014 r. oraz od 16 do 31 maja 2014 r.. Domagał się również zasądzenia kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wg norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację organ rentowy wnosił o jej oddalenie oraz zasądzenie od Zakładu (...) Sp. z o.o. w Z. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B. zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwany podnosił, że apelujący nie wykazał, dlaczego i w jaki konkretnie sposób Sąd I instancji uchybił regułom logicznego myślenia, zasadom doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów.

Organ rentowy podkreślił, że w spornych okresach ubezpieczony w rzeczywistości wykonywał prace na bieżąco zlecane i precyzowane przez kierownika budowy, zgodnie z harmonogramem prac realizowanych przez płatnika według projektu budowlanego, co świadczy o ścisłym podporządkowaniu ubezpieczonego odwołującemu. Wykonawca nie miał wpływu na rodzaj zawieranych umów, a prace które wykonywał nie były zindywidualizowane.

ZUS zwrócił również uwagę, że już sama warstwa semantyczna umowy wskazuje na to, że strony traktowały ją jako umowę zlecenia. W paragrafach określających przedmiot umowy wskazano bowiem na obowiązki „zleceniobiorcy”.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna i podlega oddaleniu.

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne, jak i wnioski prawnicze zawarte w motywach zaskarżonego wyroku i przyjmuje je za własne. W tej sytuacji nie zachodzi potrzeba ich powtarzania /por. chociażby wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 08.10.1998 r., II CKN 923/97, OSNC 1999, z. 3, poz. 60; z dnia 12.01.1999 r., I PKN 21/98, OSNAP 2000, nr 4, poz. 143; z dnia 20.01.2000 r., I CKN 356/98, LEX nr 50863; z dnia 07.04. 2004 r., IV CK 227/03, LEX nr 585855; z dnia 17.07.2009 r., IV CSK 110/09, LEX nr 518138 czy z dnia 27.04.2010 r., II PK 312/09, LEX nr 602700/.

Sąd I instancji w sposób prawidłowy, w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy, ustalił stan faktyczny nie przekraczając w swoich wnioskach i ustaleniach granic swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikających z przepisu art. 233 k.p.c., prawidłowo zinterpretował i zastosował odpowiednie przepisy prawa.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. podkreślić należy, iż skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przedmiotowego przepisu wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze /doniosłości/ poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu, chyba że strona jednocześnie wykaże, iż ocena dowodów przyjęta przez sąd za podstawę rozstrzygnięcia przekracza granice swobodnej oceny dowodów /por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00, OSNC 2000, z. 10, poz. 189 oraz z dnia 05 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, OSNP 2000, nr 19, poz. 732/.

W ocenie Sądu Apelacyjnego skarżący nie wykazał, aby Sąd Okręgowy ustalając stan faktyczny w wyniku przeprowadzonej oceny dowodów uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, a dokonana ocena zebranego materiału dowodowego miała charakter dowolny, a nie swobodny. Wbrew twierdzeniom apelującego Sąd pierwszej instancji nie wyciągnął z zeznań ubezpieczonego M. S., świadka M. K. (1) i przesłuchanego w charakterze strony G. S. (1), nieuprawnionych wniosków. Sam ubezpieczony wyraźnie wskazał, że kierownik budowy M. K. (1) był codziennie na placu budowy, nadzorował ubezpieczonego i innych wykonujących pracę, udzielał wskazówek odnośnie wykonywanych zadań. M. S. zeznał ponadto, iż z kierownikiem uzgadniane były prace do wykonania danego dnia, co przekładało się na czas pracy. Spotkania z kierownikiem odbywały się praktycznie codziennie o godz. 7.30. Kierownik sprawdzał też wykonaną pracę. Jak podkreślił ubezpieczony „Każda rzecz była zrobiona jak kazał kierownik” /k.73v, 66-67v/. Również świadek M. K. (1) podał, że kontrolował, czy prace są wykonywane prawidłowo, zgodnie z technologią. Jeżeli miał jakieś uwagi, na bieżąco przekazywał je ubezpieczonemu. Jego zadaniem było pilnowanie, aby roboty były wykonane rzetelnie /72v-73/. W tej sytuacji Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił sposób wykonywania spornych umów, zakres nadzoru przedstawiciela wnioskodawcy nad ubezpieczonym i w konsekwencji charakter przedmiotowych umów. Twierdzenia apelującego, iż jedynie przed przystąpieniem do realizacji umowy kierownik budowy udzielał instrukcji wykonawcom oraz zlecał tylko ewentualne poprawki dzieła, nie zostały potwierdzone zeznaniami wymienionych wyżej osób.

Sąd Apelacyjny nie stwierdził zatem naruszenia przez Sąd I instancji zasady swobodnej oceny dowodów.

Odnosnie prawidłowości zastosowania przepisów prawa materialnego należy przypomnieć, iż w świetle art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 13 pkt 2 art. 12 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych /tekst jedn. Dz.U. z 2016 r., poz.963 ze zm./ osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, co do zasady podlegają ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu. Nie są objęci obowiązkiem ubezpieczenia społecznego wykonawcy umowy o dzieło. Zakład Ubezpieczeń Społecznych, do którego ustawowych obowiązków należy stwierdzanie podlegania ubezpieczeniu społecznemu, może niezależnie od tego, jaka jest nazwa umowy, badać rzeczywisty charakter tytułu ubezpieczenia i w razie poczynienia stosownych ustaleń wydać decyzję o objęciu określonego podmiotu takim ubezpieczeniem.

Należy zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego w Szczecinie, który w wyroku z dnia 20 lutego 2014 r., sygn. akt III AUa 324/13 /LEX nr 1461156/, zaznaczył, że nawet zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy nie mogą nadać cywilnoprawnego charakteru zatrudnieniu zainicjowanemu taką umową, jeśli wykazuje

ono w przeważającym stopniu cechy innego typu stosunku prawnego np. umowy o świadczenie usług. Sama terminologia, jaką posługują się strony w umowie pozostaje bez znaczenia dla interpretacji i oznaczenia faktycznie łączącego ich stosunku prawnego. Nazwa umowy nie przesądza o jej rodzaju. Jeśli bowiem tytuł nie odpowiada istocie umowy, należy badać treść umowy oraz sposób jej faktycznego wykonywania. Skoro zaś dana umowa wiąże się z obowiązkami publicznoprawnymi, w tym wypadku obowiązkiem opłacenia składek na ubezpieczenia społeczne, to obowiązek organu rentowego, a następnie zakres kognicji sądu ubezpieczeń społecznych, sięga badania rzeczywistej treści umowy stron.

Pomimo zatem faktu, iż w świetle art. 65 § 2 k.c. podstawowe znaczenie dla oceny stosunku zobowiązaniowego ma nie samo brzmienie umowy, ale zgodny zamiar stron i cel umowy, podkreślić należy, iż wolą stron nie można zmienić skutków prawnych podlegania ubezpieczeniu społecznemu z mocy prawa. Przepisy prawa ubezpieczeń społecznych mają bowiem charakter przepisów bezwzględnie obowiązujących.

Zdaniem Sądu drugiej instancji organ rentowy wykazał, że sporne umowy zawarte pomiędzy Zakładem (...) Sp. z o.o. w Z., a M. S. nie były umowami o dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. W przedmiotowym przepisie nie zdefiniowano dzieła, wskazując jedynie, że jego wykonanie stanowi przedmiot zobowiązania wykonawcy, za które przysługuje wynagrodzenie. Z uwag poczynionych przez Sąd Okręgowy w zakresie cech konstytutywnych umowy o dzieło należy szczególnie podkreślić, iż stosunek prawny wynikający z umowy o dzieło nie ma charakteru zobowiązania trwałego /ciągłego/. Stanowi zobowiązanie do świadczenia jednorazowego po obu stronach tego stosunku zobowiązaniowego. Nie może zatem polegać na wykonywaniu szeregu podobnych czynności powtarzających się w określonych jednostkach czasu. Przedmiotem umowy o dzieło jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawierania umowy. Dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy. Dlatego też jednym z kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Sprawdzenie takie jest zaś niemożliwe do przeprowadzenia, jeśli strony nie określiły w umowie cech i parametrów indywidualizujących dzieło / por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 06 maja 2014 r., sygn. III AUa 1929/13, LEX nr 1469313; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 03 października 2013 r., sygn. I UK 103/13, LEX nr 1506184/. Dzieło charakteryzuje poza tym samoistność rezultatu tj. niezależność od działania oraz osoby twórcy, co powoduje, że z chwilą jego ukończenia dzieło staje się autonomiczną wartością w obrocie. Jak słusznie podnosił skarżący wykonanie dzieła może także polegać na dokonaniu zmian w rzeczy już istniejącej, jej naprawieniu, przerobieniu lub uzupełnieniu albo na rozbudowie rzeczy, połączeniu z innymi rzeczami, dodaniu części składowych lub przynależności. Zawsze jednak musi być jednorazowym efektem, zindywidualizowanym już na etapie zawierania umowy.

Opisanych powyżej cech nie posiadały rezultaty działań ubezpieczonego wytworzone w oparciu o umowy stanowiące przedmiot analizy w niniejszej sprawie. Umowy te były wprawdzie zawierane na czas określony obejmujący okres od kilkunastu dni do kilku tygodni, jednakże dotyczyły wykonywania podobnych, nieskomplikowanych czynności rozbiórkowo-porządkowo-budowlanych. Sposób ustalenia wynagrodzenia /np. uzależnienie jego wysokości od ilości metrów wykonanego ogrodzenia/ również sugeruje, że strony umówiły się na wykonanie określonych prac przy dołożeniu należytej staranności, nie zaś na wykonanie indywidualnego dzieła o określonej z góry wartości. Jak zeznał świadek M. K. (1) „Przy robotach wymiernych stosowaliśmy zasadę: ilość razy cena jednostkowa uzgodniona z ubezpieczonym”.

Należy zgodzić się z apelantem, iż dzieło nie musi być czymś nowatorskim, jednak powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy umożliwiające zbadanie, czy dzieło zostało wykonane prawidłowo, zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego. Takich właściwości nie posiadały prace wykonane przez ubezpieczonego na podstawie spornych umów. W umowach nie określono szczegółowo parametrów technicznych, jakościowych i estetycznych prac ani zasad odpowiedzialności wykonawcy z tytułu gwarancji i rękojmi. Przedmiot prac powierzonych ubezpieczonemu nie mógł zresztą podlegać takiej szczegółowej indywidualizacji, ponieważ stanowił część procesu budowlanego, w którym praca ubezpieczonego stanowiła w istocie pochodną

aktywności innych osób pracujących na różnych odcinkach budowy/porządkowania terenu. Praca M. S. była zaplanowana jako praca typowa, gdy chodzi o swój rodzaj. O tym, jakie prace ubezpieczony miał wykonywać danego dnia, M. S. dowiadywał się na bieżąco w trakcie codziennych spotkań z kierownikiem budowy. Zdawał sobie oczywiście sprawę, na czym polega należyte wykonanie zleconych mu zadań, lecz wynikało to z udzielanych mu wskazówek, zaleceń i instrukcji, a nie z treści umowy zawartej przed stroną. Oczyszczanie terenu, roboty rozbiórkowe, usuwanie drzew czy wykonanie tymczasowego ogrodzenia nie wymagało przy tym specjalistycznej wiedzy czy umiejętności. Nie było przejawem jakiegokolwiek twórczości, tylko starannego działania, które z tym samym rezultatem mogło być wykonane przez każdą inną sprawną osobę. Realizacja spornych umów nie doprowadziła zatem do powstania dzieła w rozumieniu art. 627 k.c., a miała charakter świadczenia przez zainteresowanego na rzecz płatnika składek usług porządkowo-budowlanych. Czynności te nie miały indywidualizowanego charakteru. Prowadziły one oczywiście do powstania pewnych, konkretnych efektów, jednakże, jak argumentował Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 09 lipca 2014 r., każda praca, nawet ta świadczona w oparciu o umowę o pracę, prowadzi do jakiegoś rezultatu, co nie oznacza, że powinna być kwalifikowana jako umowa o dzieło /por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 09 lipca 2014 r., sygn. III AUa 776/13, LEX nr 1506744/.

Chybiona jest również argumentacja skarżącego dotycząca możliwości poddania rezultatu prac ubezpieczonego sprawdzeniu pod kątem istnienia wad fizycznych. Słusznie uznał Sąd Okręgowy, iż brak indywidualizacji dzieła uniemożliwiał zbadanie, czy było ono zgodne z zawartą umową. Okoliczność, iż M. S. czasem był zmuszony poprawić wykonaną przez siebie pracę wynikała z faktu, iż określone czynności wykonał on niestarannie, co wymagało korekty. W przypadku umów o świadczenie usług zleceniodawca także przeprowadza kontrolę jakości wykonania usługi / bada zachowanie przez usługodawcę należytej staranności/, co jednak nie rozstrzyga o tym, że czynność taka stanowi sprawdzian umówionego rezultatu na istnienie wad fizycznych i przemawia za zakwalifikowaniem umowy jako umowy o dzieło. Sprawowanie nadzoru nad samym procesem powstawania dzieła pod względem zgodności z kryteriami określonymi w umowie, jako nieprzeczące wykonywaniu umowy o dzieło, może mieć miejsce tylko wówczas, gdy kryteria te zostały w umowie wyszczególnione.

Końcowo należy zaznaczyć, iż brak jest podstaw do uznania, że prace ubezpieczonego kończyły się konkretnym, finalnym efektem, ponieważ stanowiły one jedynie niewielką część ogółu prac budowlanych przy budowie budynku dla osób niepełnosprawnych w A.. Wykonanie przez niego prac wynikających z umowy nie zostało potwierdzone protokołem odbioru. Tymczasem ustawodawca regulując instytucję umowy o dzieło jako umowy rezultatu, położył szczególny nacisk na ocenę wykonania dzieła zgodnie z pierwotnymi parametrami zakreślonymi przez zamawiającego. Taka ocena dzieła przez zamawiającego płatnika składek nie miała jednak w rzeczywistości miejsca, a same umowy nie zawierają nawet określenia parametrów zamawianego dzieła, które mogłyby stanowić podstawę dokonania kontroli zgodności dzieła z zawartymi umowami.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego wszystkie powyższe okoliczności przesądzają o braku możliwości zakwalifikowania spornych umów, z uwagi na ich treść oraz rodzaj i sposób wykonywanych czynności, jako umów o dzieło. W konsekwencji należało uznać, że łączący apelanta z ubezpieczonym stosunek cywilnoprawny nie miał cech umowy o dzieło, lecz w istocie były to umowy o świadczenie usług, do których, zgodnie z art. 750 k.c., stosuje się przepisy o zleceniu. Prace powierzone ubezpieczonemu polegały bowiem na wykonaniu określonych czynności przy dołożeniu należytej staranności wymaganej przy wykonywaniu standardowych prac budowlanych. Uzasadniało to objęcie ubezpieczonego M. S. w spornym okresie obowiązkowymi ubezpieczeniami: emerytalnym, rentowymi i wypadkowym zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 oraz art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych. Zarzut obrazy tych przepisów, a także art. 9 ust. 4a, art. 13 pkt 2 i art. 36 ust. 1, 2, 3 ostatnio powołanej ustawy nie mógł więc być uznany za trafny.

Względem argumentacji skarżącego dotyczącej orzeczenia przez Sąd Apelacyjny w Lublinie w sprawie sygn. akt III AUa 652/18, o niepodleganiu zainteresowanego obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu umów zawartych z odwołującym, jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy wyrok we wskazanej sprawie został wydany w innym stanie faktycznym i dlatego nie może stanowić punktu odniesienia do rozważań w niniejszym przypadku.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. orzekł jak w punkcie I wyroku. Rozstrzygnięcie dotyczące zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego uzasadnia treść art. art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. /tekst jedn. Dz.U. z 2018 r. poz. 265 ze zm./. Przedmiotowe koszty obejmują wynagrodzenie radcy prawnego reprezentującego organ rentowy w toku postępowania odwoławczego.